

Michał Wierzbowski, Piotr Wypych

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 2002 r.

Palestra 48/3-4(543-544), 230-237

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 2002 r.

V KKN 141/01*

Teza głosowanego wyroku brzmi:

Sąd Najwyższy w sprawie Zbigniewa S., skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 13 maja 2002 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego, od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w J. uchylił zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie skazania oskarżonego za czyn opisany w pkt. II tegoż wyroku i przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu w W. zaś w pozostałym zakresie oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

Z uzasadnienia:

Wyrokiem Sądu Okręgowego w J. Zbigniew S. został uznany winnym tego że:

I – (...),

II – w tym samym miejscu i czasie jak w pkt. I, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Jacka Ł., oddał strzał z broni palnej, to jest strzelby myśliwskiej nr fabr. AD 115, zaopatrzonej w pociski typu „brennecke”, w jego kierunku, lecz chybił, w wyniku czego postrzelił swoją córkę Karmen S., powodując (...) jej zgon, następnie „złamał” lufę strzelby chcąc ponownie ją nabić nabojem typu „brennecke” i oddać kolejny strzał w kierunku Jacka Ł., lecz zamierzonego celu nie

* Niepublikowany.

osiągnął z uwagi na wyrwanie mu z ręki pasa z nabojami i obezwładnienie przez Jacka Ł. i Grażynę S. (...) przy przyjęciu, że pozbawienia życia Karmen S. dokonał działając w zamiarze ewentualnym oraz przy przyjęciu, że działał w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności pokierowania swoim postępowaniem, to jest popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Za każde z tych przestępstw na podstawie art. 148 § 2 pkt 4 k.k. wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 25 lat pozbawienia wolności (...).

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zarzucając temuż orzeczeniu „błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, i w szczególności błędne ustalenie, że oskarżony Zbigniew S. oddał strzał do Jacka Ł. tylko chybił – w konsekwencji kiedy ten był koło Karmen S., że oddając strzał widział Karmen S., co w konsekwencji doprowadziło do obrazy przepisów prawa materialnego przez niezasadne zastosowanie kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. (...). Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu umyślnego zabójstwa Karmen S. oraz o wymierzenie kary w granicach dolnego ustawowego zagrożenia lub nieznacznie poniżej tego zagrożenia przy nadzwyczajnym złagodzeniu kary.

Sąd Apelacyjny w W. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi Sądu Apelacyjnego w W. „rażące naruszenie prawa procesowego (art. 5 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k.) przez przyjęcie, że Zbigniew S. oddał strzał do Jacka Ł. tylko chybił – w chwili kiedy ten był koło Karmen S., że oddając strzał widział Karmen S., pomimo iż jest to jedynie jedna z możliwych do przyjęcia wersji zdarzenia, gdy bardziej prawdopodobną wersją jest niespodziewane wejście na linię strzału Karmen S., co w konsekwencji prowadziło do niezasadnego zastosowania kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 4 k.k., co do tego czynu i skazania za ten czyn (...).

Skarżący wniósł o „zmianę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w J. oraz o zasądzenie kosztów obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Apelacyjny w W. wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja – jeśli w sposób prawidłowy, odpowiadający treści złożonego w niej oświadczenia, odczytać sformułowany w niej zarzut – zasługuje na uwzględnienie.

(...) Rozpoznając kasację wniesioną w niniejszej sprawie przy zastosowaniu dyrektyw zawartych w treści art. 118 § 1 i 2 k.p.k. należy zauważyć, że zawarty w niej został także – niewymieniony wprost w *petitum* kasacji, ale wynikający z jej uzasadnienia – zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 148 § 2 pkt 4 k.k. w tej części, w jakiej w pkt. II wyroku sądu pierwszej instancji (utrzymanym w mocy przez sąd odwoławczy) przypisany został oskarżonemu Zbigniewowi S. zamiar

ewentualny zabójstwa jego córki Karmen S. Autor kasacji wywodzi, iż nawet przy przyjęciu ustaleń faktycznych takich, jak w zaskarżonym wyroku, nie można przyjąć, iż oskarżony godził się na to, aby oddany strzał trafił w jego córkę, a w konsekwencji, aby godził się on na jej śmierć. Jeśli przyjąć, iż to ostatnie twierdzenie odnoszone jest także do stanu faktycznego ustalonego przez sądy, wówczas nie można twierdzić, iż skarżący także i w tym zakresie polemizuje z ustaleniami faktycznymi, a więc że opiera skargę na niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych.

(...) Podstawowym błędem w subsumcji prawnej czynu oskarżonego opisanego w pkt. II wyroku sądu pierwszej instancji było usilne konstruowanie po stronie oskarżonego zamiaru wynikowego zabójstwa córki, tj. Karmen S. Wyrokujące sądy najwyraźniej nie potrafiły sobie poradzić z nietypowym stanem faktycznym, w którym istniał po stronie oskarżonego bezdyskusyjny zamiar bezpośredni zabójstwa człowieka, tj. Jacka Ł. (niekwestionowany zresztą przez oskarżonego), zaś w wyniku chybienia strzału oddanego właśnie do Jacka Ł. śmierć poniosła córka oskarżonego, Karmen S.

(...) Sądy nadal jednak poszukiwały remedium na odzwierciedlenie zarówno w opisie czynu, jak i w jego kwalifikacji, tego iż w wyniku działania oskarżonego z zamiarem zabójstwa zginęła całkiem inna osoba niż ta, którą zamierzał uśmiercić Zbigniew S., w nieodpowiadającej ustaleniom faktycznym konstrukcji, zgodnie z którą zamiarem zabójstwa objęte były dwie osoby, przy czym w stosunku do jednej z tych osób czyn przypisany przybrał postać stadialną usiłowania (ale dokonanego z zamiarem bezpośrednim), zaś w stosunku do drugiej z tych osób formę stadialną dokonania (ale z zamiarem ewentualnym). Była to droga poszukiwań całkowicie błędna.

(...) W nauce prawa tego typu stany faktyczne rozważane są – w ramach instytucji błędu – jako tzw. „zбочzenie działania” (*aberratio ictus vel iactus*). Oskarżony chciał (zamiar bezpośredni) zabić człowieka i w istocie człowieka zabił. Sprawca nie pomylił się co do podmiotu czynności wykonawczej [dyspozycja przepisu typizującego przestępstwa zabójstwa, określonego w art. 148 (czy to w § 1, czy to w § 2) brzmi wszak: „kto zabija człowieka”, nie zaś, nawiązując do realiów dowodowych niniejszej sprawy, „kto zabija Jacka Ł.”, lub „kto zabija Karmen S.”], ale co do kierunku, w którym rozwinie się akcja (por. W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 226). Skoro sprawca chciał zastrzelić człowieka i zastrzelił człowieka – taki błąd uznać należy za nieistotny.

(...) W konsekwencji, oskarżonemu przypisać należy sprawstwo zabójstwa nie dwóch, a jednej osoby, za to w formie stadialnej dokonania i – uwzględniając poczynione przez sądy, a niekwestionowane przez oskarżonego, ustalenia co do jego intencji dotyczących osoby Jacka Ł. – z zamiarem bezpośrednim.

(...) Uwzględnienie przy wyrokowaniu co do zakresu odpowiedzialności karnej Zbigniewa S. instytucji tzw. zбочzenia działania wyeliminuje z czynu przypisywanego ustalenie, z którym od samego początku procesu usilnie walczy oskarżony, a

mianowicie tego, że śmierć swego dziecka spowodował w sposób umyślny (w zamiarze ewentualnym). Tego typu zmiana może mieć dla oskarżonego istotne znaczenie moralne, którego nie sposób pomijać przy porównywaniu dwóch orzeczeń w aspekcie instytucji zakazu *reformationis in peius*.

(...)

Glosa

Rozwój wypadków, które w niniejszej sprawie doprowadziły do tragicznej śmierci młodej kobiety, charakteryzował się swoistą dynamiką, co sprawiło, że ustalony stan faktyczny przysporzył organom prowadzącym postępowanie istotnych problemów zarówno z opisem czynu jak i jego kwalifikacją. W toku czynności sprawczych nastąpiło tak niecodzienne rozszczepienie ich przebiegu z indywidualnym zamysłem sprawcy, że bazą dla ocen strony podmiotowej stało się przyjęcie po jego stronie dwoistości zamiaru. Sąd Najwyższy wykazał jednak, iż dokonując analizy faktów sądy orzekające unikały ich oceny w perspektywie szeroko pojmowanego zjawiska błędu.

Kodeks karny sytuacje związane z wystąpieniem błędu reguluje w treści art. 28 § 1. Użyte w tym przepisie sformułowania odnoszą się doń bezpośrednio, choć kwestię możliwości wyłączenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo umyślne wskutek wystąpienia błędu istotnego wyinterpretować można również z przepisu art. 9 § 1 i 2 k.k.¹. Istota błędu w rozumieniu art. 28 § 1 k.k. sprowadza się do tego, iż nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości sprawcy prowadzi do zdekompletowania znamion strony podmiotowej przestępstwa umyślnego co sprawia, że nie poniesie on odpowiedzialności karnej za popełnienie takiego czynu². Zachowanie się sprawcy może być w związku z tym albo w ogóle nieprzestępne, albo może być innym przestępstwem umyślnym lub przestępstwem nieumyślnym, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona innego przestępstwa³. Istnieje jednak zbiór zachowań, które choć są uznawane za błąd, to jednak nie można zaliczyć ich do zbioru błędów istotnych w rozumieniu art. 28 § 1 k.k. O tym, czy błąd w danym przypadku jest istotny czy nie, decyduje zawsze konstrukcja normy prawa karnego materialnego. Jeśli zatem ze względu na generalizujący charakter tej normy występujące w stanie faktycznym „zaburzenie” (czy to w sferze świadomości sprawcy czy to w przebiegu samego zdarzenia) nie jest w stanie zdekompletować strony podmiotowej przestępstwa, to taki błąd należy uznać za nieistotny.

Nauka prawa karnego wyodrębniła kilka sytuacji, w których wspomniane wcześniej „zaburzenie” przebiegu czynności sprawczych nie będzie miało wpływu na odpowiedzialność karną. Zaliczamy do nich tzw. *error in obiecto* występujący przy

¹ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 2000, s. 361.

² A. Zoll, *Kodeks karny, część ogólna. Komentarz*, t. 1, Kraków 1998.

³ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970, s. 191.

przestępstwach, w których przedmiotem czynności wykonawczej jest rzecz; następnie błąd co do osoby (*error in personam*) przy przestępstwach, w których przedmiotem czynności wykonawczej jest człowiek. Obie wymienione postacie błędu nieistotnego charakteryzują się tym, że sprawca co najmniej do nastąpienia skutku jest przekonany, że dokonuje przestępstwa na osobie lub rzeczy co do której zindywidualizował swój zamiar. Takie założenie wydaje się być uzasadnione dlatego, że już pomiędzy finalną czynnością sprawczą (oddanie strzału, rzut nożem), a wystąpieniem skutku (np. w postaci śmierci człowieka) może dojść do głosu element, który zniekształca przebieg tej czynności w sposób niezgodny z zamiarem sprawcy. W takiej sytuacji będziemy mieli już do czynienia ze zboczeniem działania.

Error in faciendo to kolejny z grupy błędów nieistotnych określany jako błąd co do przebiegu związku przyczynowo-skutkowego. W tej sytuacji sprawca ma mylne wyobrażenie co do przyczynowości skutku, który faktycznie udało mu się osiągnąć. Skutek ten, pomimo iż wywołał go konglomerat zdarzeń inny niż oczekiwał sprawca, stanowi jednak adekwatną konsekwencję jego przestępnego działania lub zaniechania.

Aberratio ictus vel iactus czyli zboczenie działania to z kolei taka sytuacja, w której zaburzenie przebiegu akcji w kierunku niezgodnym z oczekiwaniem sprawcy spowoduje jednak jego odpowiedzialność karną jeśli tylko faktycznie osiągnięty skutek pokrywał się z zamiarem sprawcy. Nieistotne jest przy tym, że dobro chronione normą prawa karnego zostało w psychice sprawcy zindywidualizowane do konkretnego obiektu. W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że różnica pomiędzy zboczeniem działania, a *error in obiecto* i *error in personam* polega na tym, iż w pierwszym przypadku błąd ma charakter preakseologiczny (praktyczny), zaś w drugim poznawczy⁴. Ujęcie to ma zasadnicze znaczenie dla oceny, jaki rodzaj błędu nieistotnego wystąpił, co z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla prawidłowego opisu czynu.

Stan faktyczny wskazany w glosowanym wyroku obrazuje wystąpienie zboczenia działania w układzie wydarzeń gdzie przedmiotem zamachu było życie ludzkie. Układ ten, jak wspomniano na wstępie, charakteryzował się przy tym szczególną dynamiką. Warto zatem wskazać, że czynniki powodujące to swoiste zaburzenie przebiegu akcji mogą mieć różnoraki charakter. Pod pojęciem np. chybienia strzału lub rzutu kryć się może zarówno brak celności u samego sprawcy jak i nagle wtargnięcie ofiary na linię strzału lub rzutu wymierzonego do kogo innego. Ujmując tę kwestię szerzej, skutek objęty zamiarem sprawcy, a osiągnięty z wystąpieniem zboczenia działania spowodować może rykoszet, nawet wielokrotny. W przypadkach bardziej statycznych można wyobrazić sobie sytuację, w której sprawca pozostawia truciznę z zamiarem uśmiercenia konkretnej osoby, truciznę zaś spożywa ktoś zu-

⁴ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 341.

pełnie inny. Oczywiście zboczenie działania wystąpić może nie tylko w tak drastycznych przypadkach gdzie „finałem akcji” jest zabójstwo. Zindywidualizowany zamiar dotyczyć może zarówno uszkodzenia ciała jak i naruszenia nietykalności cielesnej. Wystarczy tylko, aby sprawca osiągnął zamierzony cel w stosunku do dobra prawnie chronionego daną normą karną. Nie jest ważne jaka osoba jest nośnikiem tego dobra.

Zboczenie działania może się przejawiać nie tylko podczas zamachów na życie, zdrowie czy nietykalność cielesną człowieka. Również przestępstwa przeciwko mieniu mogą zostać dokonane z wystąpieniem tej postaci błędu nieistotnego. Z racji tego, że geneza zboczenia działania tkwi zawsze w zaburzeniu dynamiki dokonanego przestępstwa, to krąg przestępstw przeciwko mieniu gdzie ten rodzaj nieistotnego błędu może wystąpić, zawęża się automatycznie do zachowań charakteryzujących się gwałtownością ich przebiegu. Trudno bowiem wyobrazić sobie zboczenie działania sprawcy przestępstwa kradzieży czy przywłaszczenia. W takich sytuacjach prędzej wystąpi wspomniany wcześniej *error in obiecto*. Natomiast możliwe jest wystąpienie *aberratio ictus vel iactus* przy przestępstwie zniszczenia mienia. Okoliczności wystąpienia tego rodzaju błędu nieistotnego mogą być tutaj identyczne jak przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu z tą jednak różnicą, że nośnikiem dobra będącego przedmiotem ochrony (zamachu) będzie rzecz.

Powyższe stanowisko odnośnie do opisanych przypadków zboczenia działania znajduje oczywiście uzasadnienie tylko w przypadkach równowartości przedmiotów ochrony. W przypadkach zaś braku takiej równowartości różnica taka wpłynie na zasadnicze podmiotowe ujęcie zagadnienia. W literaturze⁵ jako najbardziej spektakularny przykład, gdzie może dojść do zróżnicowania wartości przedmiotów zamachu, podaje się absolutnie teoretyczną sytuację, w której sprawca chcąc dokonać zamachu na życie prezydenta RP wskutek błędu co do osoby zabija innego człowieka. W takiej sytuacji czyn sprawcy należałoby zakwalifikować jako usiłowanie nieudolne zamachu na życie prezydenta (art. 134 k.k. w zw. z art. 13 § 2 k.k.) z uwzględnieniem art. 148 k.k. Z racji pozornego zbiegu przepisów ustawy karnej jako *lex specialis* przy podstawie skazania znajdzie tu zastosowanie wyłącznie art. 134 k.k.

Sytuacja może kształtować się nieco odmiennie gdy w podanym powyżej przykładzie, śmierć osoby innej niż prezydent, nastąpi wskutek zboczenia działania. Wówczas czyn należałoby kwalifikować jako „zwykłe” usiłowanie zamachu na życie prezydenta, uwzględniając w teźże kwalifikacji umyślne dokonanie zabójstwa człowieka, zaś jako podstawę wymiaru kary zastosować art. 134 k.k.

Należy tutaj rozważyć także taką sytuację, w której sprawca chcąc dokonać zabójstwa człowieka, wskutek *error in personam* bądź *aberratio ictus* zabija osobę będącą prezydentem. W tej sytuacji zarówno kwalifikację prawną czynu jak i przepis stanowiący podstawę wymiaru kary należałoby kształtować tak, jak w „klasycz-

⁵ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 2000, s. 362 i n.

nym” przypadku wystąpienia obu wspomnianych błędów nieistotnych. Brak bowiem zamiaru sprawcy dokonania zamachu na życie prezydenta kształtuje stronę podmiotową wyłącznie w taki sposób, jaki przewiduje to norma art. 148 k.k.

Jeszcze inaczej kształtować się będzie odpowiedzialność karna sprawcy, który działając w zamiarze zabicia człowieka, wskutek zboczenia działania niszczy cudze mienie. Przy zastosowaniu reguł prawa karnego dotyczących strony podmiotowej, czyn taki należałoby zakwalifikować jako usiłowanie zabójstwa. Jednocześnie niemożliwe byłoby pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za zniszczenie mienia ponieważ ustawa nie przewiduje nieumyślnego popełnienia tego przestępstwa. Tymczasem próba umyślnego zniszczenia mienia, która wskutek *aberratio ic-tus* zakończyłaby się nieumyślnym spowodowaniem uszkodzenia ciała człowieka lub co gorsza – jego śmiercią, uzasadniałaby kumulatywną kwalifikację (oczywiście w przypadku złożenia wniosku, o którym mowa w art. 288 § 4 k.k.) z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. oraz art. 156 § 2 k.k. lub art. 155 k.k.

Orzecnictwu Sądu Najwyższego problematyka zboczenia działania znana jest od dawna, a dogłębna jego analiza dokonana została judykatem Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1930 roku, sygn. II K 1122/30, opublikowanym w OSN z 1931 roku, z. 1 poz. 11, które to orzeczenie uzyskało walor zasady prawnej. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wykazał, iż panujący wówczas w Europie zachodniej pogląd, gdzie w zbieżnym z niniejszym stanem faktycznym rozczłonkuje się „...czyn występnny na dwa odrębne elementy” jest błędny, zaś ranga jaką nadano przytoczonemu orzeczeniu świadczy o tym, iż wytyczać miało ono drogę jaką winny iść sądy rozstrzygające w tego typu sprawach. Jednakże nawet we współczesnej nauce prawa karnego pojawiały się głosy wyrażające odmienne stanowisko⁶, lecz słuszności ich przeczą upowszechnione poglądy doktryny, jak i stanowisko wyrażone w glosowanym orzeczeniu. Wskazany powyżej judykat Sądu Najwyższego z 1930 roku nawiązuje także do kwestii zasadniczej jaka winna decydować przy ocenach tego typu zdarzeń, cytując ukutą już w XVI-wiecznej myśli prawniczej zasadę: „... skoro woła sprawcy pokrywa się *in genere* z wywołanym skutkiem, to z punktu widzenia prawa karnego jest rzeczą obojętną, czy pokrywa się ona również *in specie*”. Na tle tego stanowiska orzeczenie Sądu Najwyższego z 13 maja 2002 roku dowodzi pośrednio, iż współcześnie charakter norm prawa karnego stanowi konsekwencję dążenia ustawodawcy do objęcia ich treścią możliwie jak największej ilości stanów faktycznych. Osiągnięty w ten sposób wysoce abstrakcyjny charakter tych norm sprawia, iż ustawowe określenie czynu zabronionego ma zawsze charakter generalizujący. Jak to zostało trafnie wykazane przez sąd kasacyjny, w stanie faktycznym zaistniałym w niniejszej sprawie, przy ocenie strony podmiotowej popełnionego przestępstwa kluczem do prawidłowej, prawnokarnej oceny zaistniałych faktów winna być analiza zachowania sprawcy na tle znamion zbrodni z art. 148

⁶ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 341.

§ 1 k.k. określonych *in genere* – „kto zabija człowieka” z uwzględnieniem dodatkowych znamion przewidzianych w paragrafie 2 pkt 4 tego artykułu. Stanowisko polegające na przyjęciu dychotomii w sferze zamiaru sprawcy i konstruowaniu kwalifikacji prawnej gdzie występuje usiłowanie zabójstwa podjęte z zamiarem bezpośrednim w związku z nieumyślnym spowodowaniem śmierci, bądź w związku z zabójstwem dokonany w zamiarze ewentualnym, kłóci się ze wspomnianymi wyżej założeniami leżącymi u podstaw prawa karnego materialnego. Zboczenie działania to sytuacja, w której do przebiegu czynności sprawczych włącza się element nagły, w zasadzie nieprzewidywalny, taki jakiego sprawca z reguły chciałby uniknąć. Teoria dualistyczna zakłada tymczasem, iż po stronie sprawcy musiałby wystąpić dodatkowy zespół znamion bądź przesądzający o braku ostrożności prowadzącym do nieumyślnego wywołania skutku, bądź sprawca musiałby przewidywać i godzić się na to, że nagły element zaburzający przebieg akcji wystąpi. Takie przyjęcie wyłącza możliwość stosowania norm prawa karnego materialnego z poszanowaniem założeń kształtujących ich generalizujący charakter, a jednocześnie prowadzi do sztucznego „zapewniania” winy sprawcy w oderwaniu od faktycznie podjętego zamiaru. Taka sytuacja wystąpiła właśnie w przypadku Zbigniewa S., który chcąc zabić człowieka w osobie Jacka Ł. nie dopuszczał zapewne do siebie nawet myśli, iż może spowodować śmierć Karmen S. Przypisywanie mu zatem jej zabójstwa z zamiarem ewentualnym nie tylko „rozszczepia” jego zamiar, ale i indywidualizuje go do dwóch konkretnych osób, czego abstrakcyjne znamiona art. 148 § 1 k.k. nie przewidują. W ten sposób sądy orzekające narzuciły skazanemu odpowiedzialność za śmierć córki odzwierciedloną w sferze moralnej na zasadzie głęboko nagannego pragnienia spowodowania jej śmierci. Ze względu na to, iż moralny aspekt całej tragedii ma także pozaprawne konotacje, zrównanie przez Sąd Najwyższy granic zamiaru Zbigniewa S. do poziomu abstrakcji jaki określa norma prawa karnego, zdejmując z niego w sferze wyznaczonej już tylko przez jego własne poczucie moralności – ciężar umyślności spowodowania śmierci jego córki Karmen S. Nie uwalnia go jednak na tym polu od poczucia odpowiedzialności za umyślne zabójstwo człowieka.

Michał Wierzbowski, Piotr Wypych